

# Rzepiela, Agnieszka

---

## Edycje Medycyny Salernitańskiej w zbiorach Biblioteki i Muzeum Farmacji Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego

---

Medycyna Nowożytna 12/1 - 2, 201-216

---

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



# Z ARCHIWOW, BIBLIOTEK I MUZEÓW

---

Agnieszka Rzepiela

## Edycje *Medycyny Salernitańskiej* w zbiorach Biblioteki i Muzeum Farmacji Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego

W zbiorach biblioteki Muzeum Farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie znajdują się dwa wydania *Medycyny Salernitańskiej*.

Tekst należy do najbardziej znanych pozycji średniowiecznej literatury medycznej. Jest to łaciński poemat dydaktyczny, zawierający wskazówki na temat higieny i sposobów leczenia chorób, występujący pod wieloma tytułami, między innymi jako *Medicina Salernitana (Medycyna Salernitańska)*. Powstał on w jednej z najstarszych europejskich szkół medycznych – szkole w Salerno. Utwór ten, będący zapewne wynikiem działalności wielu salernitańskich lekarzy przypisywany jest Janowi z Mediolanu (lekarz, jeden z autorów salernitańskich). Napisany prawdopodobnie w XI wieku, po

raz pierwszy ukazał się drukiem w 1480 roku, opatrzony komentarzem znakomitego lekarza i alchemika, Arnolda de Villanova (XIII /XIV w.)<sup>1</sup>. Inne, najczęściej wymieniane tytuły dzieła to: *Regimen Sanitatis Salernitanum*, *Flos Medicinae Scholae Salerni*, *Schola Salernitana*. O popularności tego traktatu na przestrzeni wieków świadczy duża ilość wydań i przekładów na wiele języków (ok. 240).

W krakowskim Muzeum Farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego przechowywane są dwa egzemplarze tego dzieła. Jeden z nich to łacińskie wydanie z 1612 roku, drukowane we Frankfurcie, opatrzone komentarzem Arnolda de Villanova (1235–1312), „poprawione przez Jana Kuriona”. Drugi egzemplarz *Szkoły Salernitańskiej* znajdujący się w bibliotece Muzeum Farmacji to wydanie warszawskie z 1750 roku. Te dwa egzemplarze różnią się zasadniczo między sobą. W każdym z nich tekst popularnego dzieła z kręgu słynnej szkoły medycznej w Salerno wydany został w nieco innym wyborze, co zresztą jest charakterystyczne dla tego utworu. Wobec wielkiej popularności tego dzieła, a co za tym idzie, dużej liczby wydań i przekładów na wiele języków, różnic w samej substancji tekstu było bardzo wiele. Dotyczyły one zarówno liczby rozdziałów, jak i wersów. Każdy bowiem z wydawców, tłumaczy czy komentatorów dzieła dokonywał mniejszych lub większych ingerencji w tekście. Różności sięgają czasem nawet kilkuset wersów. Podobnie jest w przypadku dwóch wydań, które znajdują się w zbiorach biblioteki krakowskiego Muzeum Farmacji. Przede wszystkim jedno z nich, XVIII-wieczne, zawiera również tłumaczenie średniowiecznego dzieła na język polski<sup>2</sup>. Tekst właściwy (łaciński) poematu, zamieszczony w tym wydaniu, to jedna z jego wersji, tzw. *Vulgata* (372 wersy), która powiększona została przez tłumacza Józefa Załuskiego o 60 wersów. Obejmuje ona 25 rozdziałików. Po nich następuje, również wierszowana, „wersja polska roku 1749 uczyniona”, zatytułowana *Apteka dla tych co jej, ani lekarza nie mają*.

Inną wersję tekstu zawiera starszy z egzemplarzy, przechowywanych w Muzeum Farmacji. Wydany we Frankfurcie w 1612 roku jest interesujący również pod względem bibliofilskim. Jest to niewielka książeczka (w formacie 8), oprawiona w pergamin. Na wyklejkach

<sup>1</sup> Możliwe jest, że pierwsze wydanie ukazało się w Kolonii u Konrada Wintersa de Homborch, jednak najczęściej za najstarsze uważa się *Editio Creusneri* z 1480 roku, bez podania miejsca.

<sup>2</sup> Jest to jeden z trzech najbardziej znanych przekładów na język polski *Szkoły Salerneńskiej*. Autorem pierwszego z nich był Hieronim Olszowski (XVII w.), drugiego Józef Załuski (XVIII w.) a trzeciego – Ferdynand Prawdzic Chotomski (XIX w.).

zachowały się rękopiśmienne notatki pochodzące prawdopodobnie od jednego z właścicieli, wprowadzające niejako w tematykę dzieła: *Stercus et urina Medicorum fercula prima lub Sunt nobis signa, sed vobis fercula digna*. Sens tego przysłowia można oddać następująco: *Odchody i mocza to pierwsze danie lekarzy; nam [lekarzom] mówią o objawach, a dla was są godnym posiłkiem* (oryginalnie, zamiast słowa „was” jest „prawników”; na podst. *Lateinische Sprichwörter und Sentenzen des Mittelalters in alphabetischer Anordnung*, T.V, Göttingen 1967). Na następnej karcie można przeczytać odręczną notatkę: *Sum ex libris Michaelis Dittmanni Dresd. Qui me dono accepit a [...] 1655 27 Aprilis.. (Jestem [książką] Michała Dittmanna, który mnie otrzymał w darze od ... 27 kwietnia 1655 r.)* Na końcu dzieła znajduje się informacja na temat późniejszego właściciela książki: *Huius Libri... est Ioannes Moscicki 1749 Anno die 21 Mensis Augusti*. Zachował się również napis w języku polskim: *Proszony przyjaciel podpisuje się J. Moscicki*.

Na stronie tytułowej czytamy: *Medicina Salernitana id est, conservandae bonae valetudinis praecepta, cum luculenta et succincta Arnoldi Villanovani in singula capita exegesi, per Iohannem Curionem recognita et repurgata. Nova Editio Melior, et aliquot Medicis Opusculis (quae sequens pagella exhibet) auctior. Cum Gratia et Privilegio Imper. Francoforti, excudebat Ioannes Saurius, impensis Vincentii Steinmeyer Anno M.DC.XII*. Czyli: „*Medycyna Salernitańska to jest wskazówki zachowania dobrego zdrowia, opatrzone wspianiałymi objaśnieniami w poszczególnych rozdziałach Arnolda de Villanova, zbadane i uporządkowane przez Jana Kuriona. Wydanie nowe poprawione (dosł. lepsze), powiększone o kilka dzieł medycznych (które pokazuje następna stroniczka). Dzięki łaskawości Władcy, (wydana) przez Jana Sauriusa nakładem Wincentego Steinmeiera. We Frankfurcie 1612*”.

Na następnej stronie wydrukowana została przedmowa Jana Kuriona, którą w tej edycji opracował naukowo i opatrzył obszernymi komentarzami tekst *Medicina Salernitana* Jan Kurion (Johannes Curio Berckensis, ok. 1510–1561)<sup>3</sup>, lekarz miejski w Erfurcie, zadeedykował ją innemu lekarzowi, „znakomitemu, słynnemu z mądrości i erudycji Doktorowi Henningowi Hopff”. Dedykację tę można przeczytać na początku wspomnianej przedmowy.

Wydanie niniejsze jest drugim, które ukazało się we Frankfurcie u Jana Sauriusa. Uważane jest za kopię poprzedniego, drukowanego

<sup>3</sup> Johannes Curio Berckensis pochodził z miasta Rheinberg (łac. Berka.; stąd Berckensis).



w tej oficynie w 1605 roku<sup>4</sup>. Do tekstu *Medicina Salernitana* dołączono w tym wydaniu, jak to zazwyczaj praktykowano, kilka mniejszych dzieł, których wykaz (*Tractatus, qui in hoc opusculo continentur*) został umieszczony po przedmowie Jana Kuriona. Tych mniejszych „traktatów” łącznie jest siedem. Ich tematyka wiązała się bezpośrednio z zagadnieniami będącymi treścią *Medicina Salernitana*. Są to: rozdział XX dzieła Jana Ferneliusa *De vacuandi ratione* (*O sposobie wypróżniania*), zatytułowany *Obserwacje na temat puszczania krwi* (s. 402–405)<sup>5</sup>; następnie *Dioclis Carystii aurea ad Antigonum Asiae regem Epistola, de morborum praesagiis et eorundem extemporaneis auxiliis* (*List złoty Dioklesa Karystisa do króla Azji Antygona na temat przewidywania chorób i natychmiastowych sposobów ich leczenia*) (s. 406–412)<sup>6</sup>. Kolejny traktacik „nieznanego autora niesłusznie przypisywany Hipokratesowi” (*...Hippocrati quondam falso adscriptus*) nosi tytuł *O zdrowej diecie* (s. 413–420). Interesujące są następujące po tym dziełku dwa utwory wierszowane. Pierwszy z nich, autorstwa Anastazego<sup>7</sup>, nosi tytuł *De ratione victus salutaris post incisionem venam et emissum sanguinem ad Armatum* (*Do Armatusa o właściwym sposobie odżywiania po nacięciu żył i puszczaniu krwi*) (s. 421). Na tej samej stronie rozpoczyna się wiersz Joachima Camerariusza<sup>8</sup>, zatytułowany *Sposób właściwego odżywiania się i zachowania w ciągu 12 miesięcy wyłożony w czterowierszach* (*Victus et cultus ratio exposita quaternis in singulos menses versibus, per Ioachimum Cameraium*). Autorem kolejnego „traktatu” jest Filip Melanchton<sup>9</sup>, którego poglądy na temat „zachowania umiaru w jedzeniu i picciu” oraz o śnie i czuwaniu” (zawarte są na stronach 423–426). Pochodzą one z *Księgi*

<sup>4</sup> Przed dwoma wspomnianymi wydaniami (1605 i 1612) we Frankfurcie ukazało się wcześniej 9 wydań *Medycyny Salernitańskiej* w oficynie Ch. Egenolfusa, na podstawie *De Renzi, Collectio Salernitana*, Neapol 1852, t. I, s. 424–426.

<sup>5</sup> Fernelius, Ioannes Ambianus, XVI-wieczny autor pism medycznych, m.in. *Universa medicina, tribus et viginti libris absoluta, Therapeutice universalis* i in.

<sup>6</sup> Diocles Carystius 384–322 r. p.n.e., słynny lekarz grecki.

<sup>7</sup> Prawdopodobnie chodzi o Anastazego Bibliotekarza (*Anastasius Bibliothecarius*) ok. 810–879, opata klasztoru Marii Panny w rzymskiej dzielnicy Zatybrze, „bibliotekarza Kościoła Rzymskiego”, autora i tłumacza na łacinę dzieł greckich, zaufanego dyplomaty w służbie władców świeckich i papieży.

<sup>8</sup> Joachim Camerarius z Bamberg, 1500–1574, poeta i uczonek niemiecki, reformator uniwersytetów w Tybindze i Lipsku, autor podręczników języków klasycznych oraz pism historycznych, teologicznych, pedagogicznych, matematycznych i astronomicznych, tłumacz i komentator dzieł autorów antycznych, m.l. Herodota, Homera, Teofrasta, Ezopa, Plauta, Euklidesa, Ksenofonta.

<sup>9</sup> Filip Melanchton, 1497–1560, humanista i filozof niemiecki, reformator, autor pism filozoficznych.

o duszy (*Loci aliquot Philippi Melancht. In lib. De anima, de moderatio-  
ne cibi et potus: item somni et vigiliarum*).

Na samym końcu (na s. 427–478) wydrukowano *Niektóre poglądy w Regimen Sanitatis* na temat 6 rzeczy nienaturalnych, wydobyte z ksiąg Hipokratesa i Galena przez doktora medycyny Johanna Katza z Halle<sup>10</sup>. „*Res non naturales*” (rzeczy, czynniki nienaturalne) to sześć czynników decydujących o zdrowiu i chorobie człowieka. Są to „rzeczy konieczne, które tak dawni, jak i współcześni lekarze nazywają nienaturalnymi”, a więc: 1. powietrze; 2. jedzenie i picie; 3. odżywianie się i wypróżnianie; 4. ćwiczenia/ruch i odpoczynek; 5. sen i czuwanie; 6. aktywność umysłu. Tych sześć czynników przeciwstawionych jest siedmiu „naturalnym”. Są to: cząsteczki (atomy), temperament, humory (płyiny ustrojowe), części ciała, zdolności, działanie, duch<sup>11</sup>.

Wyraźnie więc widać, że wszystkie utwory towarzyszące w tym wydaniu tekstowi *Medicina Salerni* dotyczą tych samych zagadnień, które stanowią treść dzieła powstałego w kręgu szkoły w Salerno. Są to sposoby utrzymania dobrego stanu zdrowia przy pomocy właściwej diety, przestrzegania zasad higieny życia, a więc odpowiedniej ilości snu, ruchu, utrzymywania w równowadze „humorów” i postępowania zgodnie ze wskazówkami lekarzy.

Wymienione tu traktaty znajdują się w książce po tekście *Medicina Salernitana*. Przed nim, po wykazie traktatów „towarzyszących”, umieszczono opinię Antonia Muzy Brasavoli na temat „tej książeczki” (*Antonii Musae Brasavoli de praesenti libello iudicium*)<sup>12</sup> oraz cytat z Galena (*Lib.6. cap.10 de Sanitate tuenda*) o konieczności pielęgnowania zdrowia. Dalej możemy przeczytać wiersz skierowany do czytelnika na temat dzieła z Salerno, autorstwa M. Marcusa Frytschiusa z Lauben<sup>13</sup> a następnie kolejny, którego autorem jest Henryk

<sup>10</sup> Nonnulla de regimine sanitatis iuxta sex res non naturales Placita ex Hippocratis et Galeni libris desumpta, cum aliis, tum literarum studiosis, et iis, qui minus exercentur, cognitu necessaria. Per Iohannem Katzchium Hallensem Med. Doctorem iam olim edita, sed recens a varitis mendis repurgata per I. A. S. L.

<sup>11</sup> Sex res non naturales: Aer; cibus et potus; repletio et evacuatio; exercitium seu motus et quies; somnus et vigilia; accidentia seu motus animi. Septem res naturales: elementa; temperamentum; humores; membra vel partes; virtutes seu facultates; operationes vel actiones; spiritus.

<sup>12</sup> Antonio Musa Brassavola z Ferrary, lekarz, zm. 1555, autor dzieł medycznych, najważniejsze z nich to *Examen omnium simplicium medicamentorum*.

<sup>13</sup> M. Marcus Frytschius z Lauben żył w XVI w., był autorem m.in. *Catalogus prodigiorum* (Katalogu znaków wróżebnych), wydanego w Norymberdze w 1555 r., na którym opierał się Nostradamus. Autorce nie udało się znaleźć informacji na temat trzech następnych autorów wierszy: Henryka Spineusa, Ludowika Helmbolda Mulhusinusa i Hieronima Osslusa.

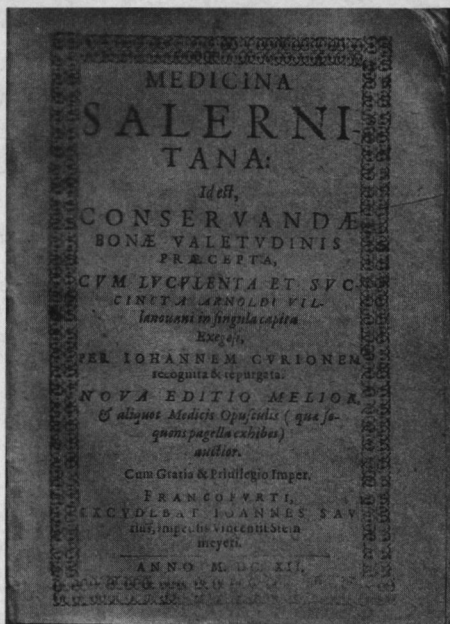
Spineus i wreszcie, jako ostatni, wiersz Ludwika Helmbolda Mulhusinusa. Na końcu tych poetyckich rozważań o zdrowiu znajduje się epigram „uczonego męża, Pana Magistra Hieronima Ossi”. Po nim następuje spis treści książki.

Dzieło szkoły salerneńskiej zajmuje w tym wydaniu 400 stron (s. 1–401). Rozpoczyna je tytuł *De conservanda bona valetudine, Liber Scholae Salernitanae. De animi pathematis et remediis quibusdam generalibus* (O zachowaniu zdrowia, Księga Szkoły w Salerno. O cierpieniach duszy i o pewnych podstawowych środkach leczniczych). Rozdział pierwszy (według tego i większości wydań) rozpoczyna się dedykacją skierowaną do króla Anglii, któremu jest poświęcone to dzieło szkoły salerneńskiej<sup>14</sup>. Po tych siedmiu wersach następuje wyjaśnienie, że treścią dzieła są „liczne i różnorodne wskazówki na temat zachowania dobrego zdrowia”. Osiem takich czynników, jako istotnych w tej materii, omówionych zostało w pierwszym rozdziale. Między innymi, aby utrzymać dobry stan zdrowia zaleca się unikać trosk, gniewu i smutku. Przy okazji wyjaśnione są tu przyczyny melancholii; jako autor zajmujący się tym tematem został wymieniony Galen. Inne ważne czynniki związane z zachowaniem zdrowia to umiar w picciu wina i ucztowaniu oraz w pracy, a także drzemka od „czasu do czasu”. Na końcu tego rozdziału, zawarta jest myśl, że jeśli Ci brakuje medyków, będą nimi trzy rzeczy: pogodny umysł, odpoczynek i umiarkowana dieta. Kolejne rozdziały, których w tym wydaniu jest 103, poświęcone są poszczególnym kwestiom związanym z zachowaniem zdrowia<sup>15</sup>. Wskazówki dotyczą zarówno diety, jak i np. przestrzegania odpowiednich pór snu, a także leczenia różnych dolegliwości, objaśniania ich przyczyn i objawów. Znajdujemy tu również wiadomości z dziedziny anatomii człowieka. Sporo miejsca zajmuje też omówienie leków skutecznych w różnych przypadkach.

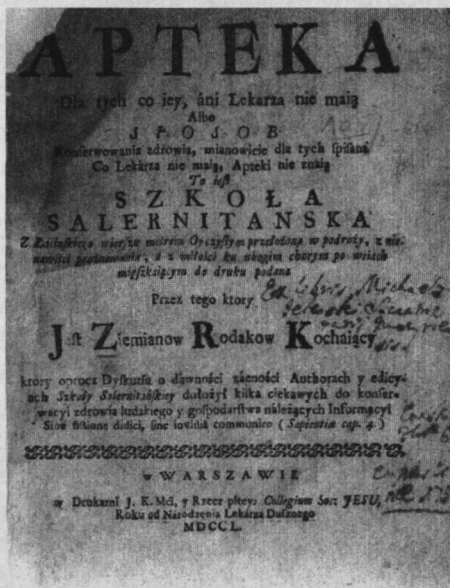
Zazwyczaj po tytule każdego rozdziału autor nie przytacza jego pełnego tekstu, a jedynie kilka wersów, które sygnalizują temat i są punktem wyjścia do rozważań oraz komentarzy. Ich autorem jest Arnold de Villanova oraz wspomniany Jan Kurion, który ujawnia nie tylko własne poglądy na kwestie higieny i terapii, ale przytacza

<sup>14</sup> „Król Anglii” to Robert książę Normandii, syn Wilhelma Zdobywcy, którego nazywano królem, mimo, że został nim w rzeczywistości jego młodszy brat Henryk.

<sup>15</sup> Szczegółowe omówienie treści, z rozwinięciem części dotyczącej terapii i leków można znaleźć w publikacji Z. Bela, A. Rzepliela, *Flos medicinae Scholae Salernae jako przykład średniowiecznego piśmiennictwa medyczno-farmaceutycznego*, „Farmacja Polska” 1997, T.LIII, nr 24, s.1112–1117.



Ryc. 1. Strona tytułowa wydania *Medicina Salernitana*, Frankfurt 1612.  
Ze zbiorów Muzeum Farmacji UJ.



Ryc. 2. Strona tytułowa polskiego przekładu *Szkoły Salernitańskiej* bp Józefa Żałuskiego, zatytułowana *Apteka dla tych co jej, ani lekarza nie mają*.  
Warszawa 1750. Ze zbiorów Muzeum Farmacji UJ.



również informacje pochodzące od innych autorów, przede wszystkim od Hipokratesa i Galena, oraz Celsusa, Razesa, Avicenny, Pliniusza i innych. Jako przykład można tu przytoczyć rozdział V *De coena* (O ucztach): zacytowano tu jedynie dwa wersy (*Ex magna coena stomacho sit maxima poena, ut sis nocte levis, sit tibi coena brevis*), które autor tego krytycznego wydania uznał za kwintesencję całego rozdziału, będącą asumptem do rozbudowanego wykładu na temat, ogólnie mówiąc, „ucztań”<sup>16</sup>. Komentarze mają charakter naukowy, co wynika niewątpliwie z faktu, że ich autorem był lekarz (J. Kurion), a osobą, której zadedykowano dzieło – inny przedstawiciel tej profesji, a więc osoba również obeznana z tą tematyką.

Wydanie niniejsze, zatytułowane *Medicina Salernitana id est conservandae bonae valetudinis praecepta* nie jest więc wydaniem sensu stricto utworu znanego jako *Schola Salernitana* czy *Regimen Sanitatis Salernitanum*. Oryginalne wersy łacińskiego poematu zostały tu zamieszczone w wyborze. Interesujące są natomiast naukowe komentarze na temat tego dzieła, którego popularny charakter jest faktem powszechnie znanym. Jego adresatami byli laicy, a nie specjaliści. Być może taki właśnie „popularyzatorski ton” tego skądinąd bardzo znanego utworu spowodował ze strony „fachowców” reakcję w postaci naukowych komentarzy, podpartych wiedzą dawnych autorytetów, takich jak Galen, Avicenna, Rhazes i inni. Wystarczy wspomnieć najstarsze znane wydanie *Regimen Sanitatis Salernitanum* w wyborze i z komentarzem słynnego Arnolda de Villanova.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa drugiego egzemplarza *Szkoły Salernitańskiej*, przechowywanego w zbiorach Muzeum Farmacji. Tym razem chodzi o wydanie, które ukazało się w Warszawie w 1750 roku. Oprócz oryginalnego tekstu zawiera ono polski przekład autorstwa Józefa Żaluskiego, dokonany niewątpliwie w celu spopularyzowania i przybliżenia przeciętnemu odbiorcy pożytecznych wskazówek na temat zachowania zdrowia, zawartych w *Regimen Sanitatis Salernitanum*.

Powody wydania *Szkoły Salernitańskiej*, a przede wszystkim przetłumaczenia go na język polski przedstawia Józef Żalusi już w tytule: ***Apteka dla tych co jej, ani Lekarza nie mają albo sposób konserwowania zdrowia, mianowicie dla tych spisana co lekarza nie mają, apteki nie znają to jest Szkoła Salernitańska z łacińskiego wierszu metrem Oczyszczonym przełożona w podróży, z nienawiści próżnowania,***

<sup>16</sup> W wydaniu *Flos Medicinae* Salvatore de Renzi, Neapol 1852, dwa zacytowane tu wersy stanowią część rozdziału VII na temat odżywiania się (Cap. VII, art. 2, *Cibatio*) *Generales regulae cibationis*, liczącego 31 wersów.

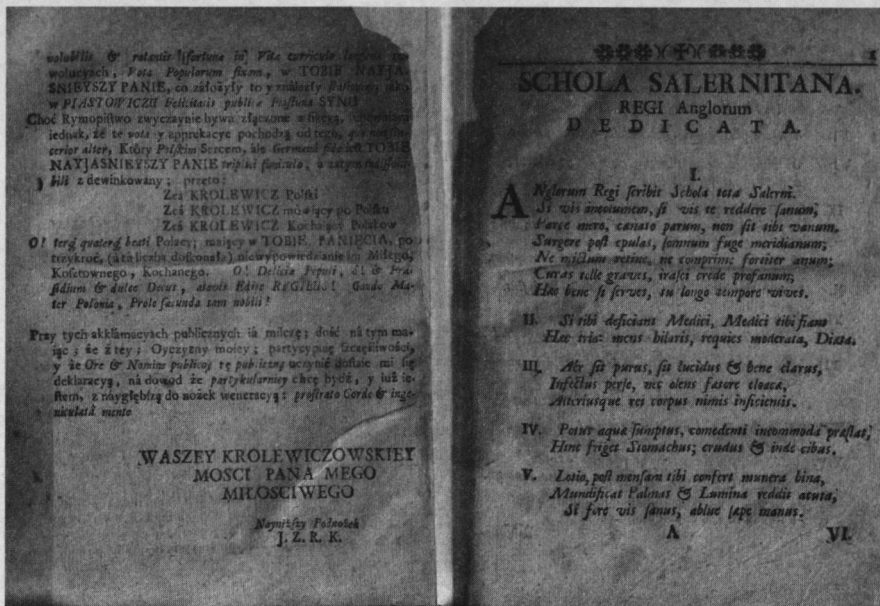


**a z miłości ku ubogim chorym po wsiach mieszczącym** do druku podana przez tego który jest Ziemianow Rodakow Kochający, który oprócz Dyskursu o dawności zacności Autorach y edycjach Szkoły Salernitańskiej dołożył kilka ciekawych do konserwacyi zdrowia ludzkiego y gospodarstwa należących Informacyi. *Sine fictione didici, sine invidia communico* (Sapientiae cap. 4). W Warszawie w Drukarni J. K. Mci, i Rzeczpltey; Collegium Soc:JESU, Roku od Narodzenia Lekarza Dusznego MDCCL. (wszystkie cytaty podaję w ich oryginalnej formie). Na stronie tytułowej egzemplarza ze zbiorów Muzeum Farmacji w Krakowie, oprócz powyższego tekstu, znajduje się, interesująca z punktu widzenia bibliofilskiego, informacja o właścicielu egzemplarza, niestety trudna do odczytania (*Ex libris Michaelis Jelenski [...]1756*). Książkę wydano w formacie 8. Rycina na odwrocie karty tytułowej przedstawia godło orła w koronie z insygniami królewskimi w szponach i Pogonią na brzuchu. Natomiast na następnej stronie zamieszczona jest dedykacja J. Załuskiego skierowana do królewicza polskiego, syna króla Augusta II Sasa, rozpoczynająca się słowami: *Najjaśniejszy Miłościwy Królewiczu Drugi Panie Moy Miłościwy. Autor dedykuje królewiczowi tę pracę podrózną prawie na dyszlu w drodze Podlaskiej zkoncypowaną, ponieważ jest on królewiczem Polskim, mówiącym po polsku i kochającym Polaków*. Po tych górnolotnych, charakterystycznych dla epoki oświecenia „akklamacyach publicznych”, zakończonych przez Załuskiego zwrotem *Waszej Królewiczowskiej mości Pana Mego Miłościwego Najniższy Podnóżek J. Z. R. K.* (Józef Załuski Referendarz Koronny) następuje właściwy tekst zatytułowany: *Schola Salernitana Regi Anglorum Dedicata*. Zawiera 125 rozdziałów rozmieszczanych na 17 stronach. Załuski, jak sam przyznaje w obszernym *Dyskursie o Szkole Salerneńskiej* (który znajduje się na stronach 76–117), że wybrał spośród licznych wydań tego poematu wydanie zwane *Codex Vulgatum*, które liczy 372 wersy i jest według niego „najlepsze i najdoskonalwsze”, a „wielka w pisanych manuskryptach, y w Drukowanych Edycjach jest różnica tak co do liczby Rozdziałów czy Paragrafów y co do liczby wierszyków jako do ułożenia materyi”. Oczywiście najchętniej posłużyłby się oryginalnym tekstem, ponieważ te, z którymi się zetknął zawierają wiele przeróbek pochodzących od innych autorów („Radbym był wynalazł tę *Szkole Salernitańską* w swojej najpierwszej prostocie y szczerości, słowem, tak właśnie, jak była Królowi Angielskiemu przesłana, [...] jaki taki co przydał, jaki taki co odmienił. Siła takich było Czytelników uczonych, którzy *pro lubitu* swoje, do dawnego Textu łączyli niby suplementa w swoich manuskryptach,

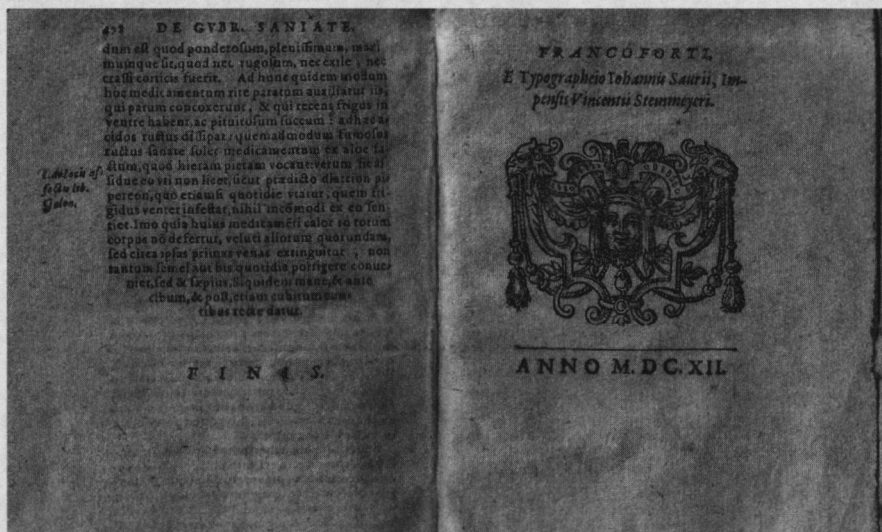
jedni to drudzy owo dokładając, a że wszyscy starali się ile możności naśladować styl Autora pierwocianego, ztąd zatym pochodzi, że ciężko bardzo te Addicye, dystyngować od samego dawnego *Szkoły Salernińskiej Textu*"). Jednak do tekstu *Codex Vulgatum* (372 wersy) dodał Żaluski „na końcu niektóre addytamenta LX wersów wynoszące (a tak razem 432 wierszów liczbe), które jeżeli nie są równej dawności *et authenticitatis*, są jednak równej experyencyi”. Naśladował także wydanie paryskie Gilles Alliota z 1671 roku, które uważał za najobszerniejsze (452 wersy), mimo, że „Text Łaciński nie najwierniejszy y najrzetelniej wyrażony”. Za najwcześniejsze wydanie uważa Żaluski to opatrzone komentarzami Arnolda de Villanova, „który nypierw tę zbawienną lukubracyą wydał pod prasę Drukarską”. Z pewnością jednak nie było to dzieło drukowane, a jedynie rękopis z komentarzem Arnolda.

Józef Żaluski podaje także informację na temat znanych mu wydań *Szkoły Salernitańskiej*: „Czworakie są *Szkoły Salernitańskiej* edycye, ile wiedzieć mogę i widzieć mi przyszło. Najdawniejsza jest drukowana Roku 1480 bez wyrażenia miejsca. Doskonalsza wyszła we Francoforcie u Jana Sauryusza in octavo pod tytułem *Medicina Salernitana, id est conservandae bonae valetudinis Praecepta, cum luculenta et succincta Arnoldi Villanovani in singula capita exegesi, per Johannem Curionem recognita et repurgata, nova editio melior*. Następne znane Żaluskiemu wydanie ukazało się w Paryżu w 1625 roku, a następnie w 1672 (również w Paryżu) przygotowane przez „doktora Paryskiego” Reñata Moreau (Morelius). Następną jest edycja z Rouen wydana za panowania Ludwika XIV w stylu „burlesque” u Antoniego Ferranda w 1660 roku, będąca właściwie trawestacją utworu napisana według słów Żaluskiego „śmiesznym wierszem” przez niejakiego Cochart lub Gwidona Patin. Ostatnim wydaniem wymienionym przez Żaluskiego jest drukowane u Idziego (Gilles) Alliota w Paryżu w 1671 roku. W polskim przekładzie (Żaluskiego) tytuł brzmi: *Komentariusz wierszem Francuskim na Szkołę Salernitańską, zawierający sposoby obchodzenia się bez lekarzów...* „Tę właśnie edycyą naśladowę co do ułożenia materyi, lecz ją nie zawsze imituję, co do dystrybucji rozdziałów” – pisze Żaluski.

Można więc stwierdzić, że *Dyskurs o Szkole Salernitańskiej* składa się z kilku mniejszych „dyskursów” na temat tego poematu. W jednym z nich Żaluski podkreśla przydatność wiersza dla wyrażania treści naukowych, pokazując starożytny rodowód takiej literatury – od Hezjoda, Wergiliusa, Lukrecjusza poprzez dzieła związane z medycyną utwory Aratosa, Nikandra z Kolofonu czy Aemiliusa Makra aż



Ryc. 3. Początek tekstu łacińskiego Schola Salernitana w wydaniu J. Żaluskiego z 1750 r. Ze zbiorów Muzeum Farmacji UJ.



Ryc. 4. Sygnet drukarski Wincentego Steinmeyera. Wydanie frankfurckie. Ze zbiorów Muzeum Farmacji UJ.

do pism lekarzy salerneńskich, czego przykładem jest właśnie *Schola Salernitana*. Kolejne „wykłady”, zawarte w *Dyskursie o Szkole Salernitańskiej* poświęcone są kwestiom metryki<sup>17</sup>, autorstwa (które przypisuje się Janowi z Mediolanu), adresata utworu (prawdopodobnie był to Robert książę Normandii), jak również ogólnej charakterystyce szkoły medycznej w Salerno. Na końcu *Dyskursu* Józef Żaluski zawarł ważne uwagi na temat przeznaczenia tego wydania oraz powodów dokonania przekładu średniowiecznego dzieła. Mianowicie, jako człowiek wykształcony<sup>18</sup> uważa za swój obowiązek wyjaśnić czytelnikom, że do wskazówek zawartych w *Szkole Salernitańskiej* należy się stosować w sytuacji, kiedy nie można zasięgnąć fachowej porady. (*A jeżeli w kraju zapadłym mieszkając [...] od Miast oddalonym, ani Lekarza, ani Apteki nie masz, juszże, w ostatniej potrzebie, y do tej książki, tamquam ad asylum ucieknij się i rekurs uczyń*). Jeśli natomiast istnieje taka możliwość, należy udać się do lekarza czy apteki. „Tych jednak, którzy tę, jak ją nazywa, elukubrację, poczytywaliby za naukę obejścia się bez lekarza, zwie on szarlatanami, a człowieka, któryby poza tą książką nie posiadał innego sposobu poratowania zdrowia – politowania godnym”<sup>19</sup>. Czytelnik znajdzie w tej księdze rady („bardzo roztropne y bardzo potrzebne”), jak należy chronić się przed chorobami, wynikającymi ze złego odżywiania się i nie przestrzegania zasad zdrowego trybu życia oraz higieny. Jak pisze Żaluski, *o reszcie nie ręczę, bom z Profesji Lekarz duszy nie ciała, Doktor obojga Prawa y Theologii, a nie Medycyny. Nic z siebie nie piszę, tylko rzecz przed 640 laty pisaną, przez kilkudziesiąt zawołanych Medyków glossowaną Commentowaną tłumaczoną, tłumaczę. Przetłumaczyłem tę Pracę przez podróżną rozrywkę, wydaję ją przez przyjaciół perswazyą.*

O stylu swojego przekładu pisze Żaluski następująco: *Nie znajdziesz tu wierszów gładkich y pompatycznych. Ani ich pisać potrafiłbym,*

<sup>17</sup> Poemat *Flos Medicinae Scholae Salerni* został napisany tzw. wierszem leonińskim, versus leoninus, który wg Żaluskiego powstał z połączenia starożytnych zasad metrycznych (heksametr, pentametr) z nowymi, polegającymi na tzw. podwójnym rymowaniu. Twórcą tego wiersza, „ulubionego we wcześniejszym okresie wieków średnich”, miał być niejaki Leoninus, kanonik paryski. W związku ze zmianami, które powstawały w tekście, Żaluski jest zdania, że każdy wers, który nie jest „leonińskim” należy traktować jako nieoryginalny.

<sup>18</sup> Józef Żaluski był biskupem kijowskim, referendarzem koronnym, krzewicielem oświaty i kultury w Polsce, bibliofilem, twórcą słynnej biblioteki Żaluskich. Na podst.: Ludwik Zembruski, *Średniowieczny utwór Regimen Sanitatis Salernitanum w oświetleniu niektórych dawniejszych autorów polskich*, „Archiwum historii i filozofii medycyny oraz nauk przyrodniczych”, Poznań 1930, T.X, zeszyt I, s. 1–19.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 8.



a choćbym umiał, na nicby się tu nie przydały. Takie tu masz wiersze, jakie Horacjusz nazywa sermoni propiora to jest mało co odmiennie od zwykłej familiarnej konwersacji. Wyjaśnia też, dlaczego nie opatrzył tekstu komantarzami: *Nic mi też potym było pisać na te wiersze komentaryusze, bo to nie moja profesja, a do tego tak ich jest dosyc podrukowanych po Łacinie, a Ziemianin, Mięszczanin, Wieśniak Polski nie miałby ani kosztu do kupienia, ani czasu do czytania ich po polsku, a do tego, te Comenta, pisane są dla samychże lekarzów, a nie da Pacjentów.* Całość kończy Załuski cycerońskim zwrotem, pochodzącym z listów: *Si vales bene est, ego enim valeo* (Jeśli się dobrze czujesz, to dobrze, ja również), dodając od siebie: *Te bene valere cupio. Si non vales, Lege et non Lugebis* (Chcę, abys się czuł dobrze, jeśli nie jest tak, to przeczytaj, nie będziesz żałował).

Oprócz tekstu łacińskiego i jego polskiej wersji, w wydaniu J. Załuskiego znajduje się kilka innych utworów. Są to: *Przestroga partykularna dla majątrnych literatów*, zawierająca głównie poglądy starożytnych na temat zdrowia, z przywołaniem autorytetów medycznych, takich jak Hipokrates, Galen czy Pliniusz a także rozważania na temat sztuki lekarskiej, którą dawnymi czasy *delikatnie traktowano i która była rzadkim osobom wiadoma, a nawet niektórym tylko Familiom własna.* [...] *Rzadcy pod one czasy byli Lekarze, ale też nie tak gęsto wymyślano, korzenne sosy, zaprawy, przyprawy, frykasy, pasztety* [...] *z których śmierć przepowiedzieć można.* Załuski krytykuje szarlatanów, którzy nie umieją leczyć, nazywając takich lekarzy „kalekarzami”, którzy przyprowadzają pacjentów o kalectwo lub śmierć. Twierdzi, że Sejm w Polsce powinien ustanowić prawo, aby *żaden nie graduatus in Facultate medica nie ważył się kurować, leczyć y pacjentami cmentarze zapełniać.* Jeśli bowiem nie zwróci się w Polsce uwagi na „sprawy Galena”, *nie będzie pożądaney w naszej Ojczyźnie ludzi mnogości.* Załuski, dostrzegając mankamenty ówczesnego „systemu zdrowotnego” sugeruje nawet rozwiązanie tego problemu poprzez zmianę niektórych poglądów społeczeństwa na tę kwestię i proponuje, aby np. *ubodzy Szlacheccy Familianci nie brzydźili się tą profesją, która nie jest mechanicalis ale ars libera.* Cały wywód kończy Józef Załuski konkluzją, aby szanować „dobrego Doktora”, jeśli się go ma, w przeciwnym razie trzeba sięgnąć do tego „*compendium Reguł konserwacyi zdrowia.* [...] Jeśli ci na tym nie dosyć, [...] poradź się obszernych na te krótkie wierszyki *Comentaryuszow Arnolda Villanovana, Jana Curiona, Jakuba Crelliusza, Renata Moreau etc.*”. Na zakończenie życzy czytelnikowi: *Daj Boże, abys tyle lat żył, ile tu masz o przedłużeniu*



życia Autorów pozbieranych. Jeśli chodzi o innych autorów, to Załuski w swoim wydaniu zamieścił dziełko zatytułowane *Bromographia albo Kuracya Owsiana za doświadczone uniwersalne Lekarstwo miana to jest Sposób konserwowania zdrowia lub uleczenia różnych afekcji y chorob, przez używanie preparowanego owsa z książki Angielskiej przez Rycharda Lovera Medici Physici zawołanego w Londynie wydanej, wyjęty y z Angielskiego na Polski język (z przydatkiem ciekawego Listu Imć P. Bruhier, o nieroztropności, nagłego ludzi za umarłych mianych, pochowaniu, tudzież o nowej Inwencji Ventilatoria aeryi, z Francuskiego języka<sup>20</sup>) przetłumaczony przez J. Z. R. K.<sup>21</sup>.*

O „powietrzu w ciele ludzkim” możemy przeczytać w kolejnym traktaciku zamieszczonym tu w przekładzie Załuskiego, który został wydrukowany w „Merkuryuszu Francuskim” z 1747 roku. Mowa jest w nim także o „essencyi Balsamiczney żołądkowey y robactwo niszczącey, inwencji Imci Pana Pasturela Doktora Paryskiego”.

Jakkolwiek wymienione tu dziełka są związane z, ogólnie mówiąc, zachowaniem zdrowia, to nie można tego samego powiedzieć o innym, które traktuje O sposobie wylęgania y wychowania przez wszystkie cztery Części Roku, Ptakow domowych czyli drobiazgu gospodarskiego wszelkiego rodzaju. W nieznanym powodów Załuski uznał za stosowne umieszczenie takich porad w niniejszym wydaniu. Podobne wskazówki możemy znaleźć w Suplemencie na końcu książki. Zawarto tam Przydatki różne do zdrowia ludzkiego lub Gospodarstwa y Ekonomii Ziemiańskiej należące, jak np. O uleczeniu podagry, O leczeniu fistuły, O przywracaniu mowy głuchym i niemym, ale i O sposobie wylęgania jajec y kurcząt wychowania bez kur czy Inwencye różne Mechaniczne albo Projekt nowych Organow dla nieznanających się na Muzyce. Jak widać, problematyka zamieszczonych tu porad jest co najmniej zróżnicowana. Zostały one wyjęte z *Merkuryuszow comiesięcznych Francuskich roku 1747 y 1748* i przetłumaczone przez Załuskiego, który zapowiada na stronie tytułowej, że dolożył kilka ciekawych do konserwacji zdrowia ludzkiego y **gospodarstwa** należących Informacji.

Wyrazem bibliofilskich zainteresowań J. Załuskiego są umieszczone w książce *Centuria Scriptorum Diaeticorum [...] in Bibliotheca Varsoviensi ZALUSKIANA (Setka autorów dietetyków czyli lekarzy znajdujących się w warszawskiej bibliotece Załuskich)* oraz *Specyfikacya*

<sup>20</sup> Mowa jest tu o wynalazku nazwanym *Ventilator aeri*, wspomnianym w londyńskiej prasie, który służył do oczyszczania powietrza „w miejscach podziemnych, piwnicach, okrętach, szpitalach, więzieniach”, co miało spowodować mniejszą śmiertelność osób w nich przebywających.

<sup>21</sup> [J[ózef] Z[ałuski] R[efereNDARZ] K[loronny].

różnych edycji tej *Xiążeczki* wyjęta z Katalogu Biblioteki J. W. Imci X. Józefa Żaluskiego Referendarza Koronnego tom 3. Pag. 2431<sup>22</sup>.

Obydwa te wykazy dowodzą, że w bibliotece biskupa Żaluskiego znajdowało się kilkanaście wydań dzieła ze Szkoły w Salerno. Wyliczenie ich kończy Żaluski stwierdzeniem, że utwór ten został wydany w wielu miejscach y różnemi Europejskimi językami tłumaczony, tak dalece, że sto przeszło Edycyi łatwo zachować można, co jest wielkim doskonałości tej lukubracji dowodem. Zapewne dla poparcia swojego zdania biskup przytacza również *Swiadectwa różnych sławnych Autorow o Szkole Salernitańskiej*, między innymi lekarzy, takich jak Antonius Musa Brasavolus (Brasavola) czy Renatus Morellus (Moreau).

Na końcu książki umieszczono zezwolenie (*approbatio*) władz kościelnych na druk, które podpisał ojciec Ludwik Loupia, jezuita, Cenzor Ksiąg z Diecezji Poznańskiej.

Obydwa opisane tu egzemplarze *Szkoły Salerneńskiej* stanowią ciekawy przykład nie tylko oczywistej popularności tego dzieła, ale także różnych koncepcji edytorskich odnośnie tekstu łacińskiego, dodawania do niego komentarzy oraz innych utworów czy artykułów, związanych z tematyką łacińskiego poematu. Interesujące są również, z bibliofilskiego punktu widzenia, rękopiśmienne adnotacje, zachowane na kartach obu wydań, pochodzące od poprzednich właścicieli.

Agnieszka Rzepiela

### **Editions of *Medicina Salernitana* in the library of Pharmacy Museum at Jagellonian University in Cracow**

#### Summary

The article presents two editions of very popular medieval work *Medicina Salernitana* (variously entitled: *Regimen Sanitatis Salernitanum*, *Flos Medicinæ Scholæ Salerni*, *Schola Salernitana*) from the library of the Pharmacy Museum at Jagellonian University in Cracow. The Latin poem gives descriptions of many medicines and ways of treatment. The role of diet, sleep and exercise is also discussed in the work. *Regimen Sanitatis* was influential and widespread; there were about 240 editions and translations.

One of two copies of the work from Cracow Pharmacy Museum is the edition printed in Frankfurt in 1612. The book encloses commentaries by outstanding physician Arnald of Villanova and a number of short poems by other authors.

<sup>22</sup> Podobno katalog ten został przez J. Żaluskiego ułożony wierszem, co miało być wyrazem jego zamilowania do rymów. Za: L. Zembrzusk, *op. cit.* s.8.

The second copy (Warszawa 1750) contains the Latin text and its Polish version by bishop Józef Załuski, as well as commentaries and short articles on the keeping of health. Both of copies are interesting because of numerous ownership inscriptions and old adnotations.

*Agnieszka Rzepiela*

## **Ausgaben der Medicina Salernitana in Sammlungen des Pharmazie Museums an der Jagiellonen Universität in Krakau**

### **Zusammenfassung**

Im Artikel werden zwei Ausgaben eines lateinischen Lehrgedichtes *Medicina Salernitana* (andere Titeln: *Regimen Sanitatis Salernitanum*, *Flos Medicinae Scholae Salerni*, *Schola Salernitana*) dargestellt, die sich im Besitz der Bibliothek des Pharmazie Museums an der Jagiellonen Universität in Krakau befinden. Das obenerwähnte mittelalterliche Lehrgedicht gehört zu den wichtigen und populären medizinischen Werken. Es war weit verbreitet, viel zitiert und übersetzt (ca. 240 Ausgaben). In *Medicina Salernitana* wurden Eigenschaften von vielen Arzneien behandelt, einschließlich prophylaktischen und diätetischen Ratschlägen.

Eine der zwei besprochenen Ausgaben aus der Krakauer Pharmazie Museum wurde in Frankfurt herausgegeben mit Kommentaren von (u.a.) berühmten Arzt, Arnald von Villanova und einigen anderen Gedichte an das Thema des gesundes Lebens. Das zweite Exemplar (Warszawa 1750) enthält den lateinischen Text einschließlich polnischen Übersetzung von Bischof Józef Załuski und einigen kleineren Werken. Die beiden Exemplare sind interessant wegen zahlreichen handschriftlichen Anmerkungen.